



Ludzie, nie mający wykształcenia i wybitni naukowcy, ci, którzy każdego dnia klęczą w kościelnej ławce i ci, którzy chodzą do kościoła tylko dwa razy w roku... Wszyscy w swoim życiu popełniamy grzechy.

Co robić? Odpowiedź może być natychmiastowa: nie grzeszyć. Lecz w życiu jest inaczej. Dzisiaj człowiekowi nie wystarczy katechizmowej wypowiedzi na temat pokuty i nawrócenia. Gdy opowiadamy o swoim życiu, często trudno nam uwierzyć, że możemy popełnić grzech. Będąc dziećmi, baliśmy się przyznać rodzicom, że zrobiliśmy coś złego, ukrywaliśmy to lub kłamaliśmy. Podobnie bywa także w naszych relacjach z Bogiem. Niezależnie od tego, w jakim jesteśmy wieku i jakie mamy wykształcenie, boimy się przyznać do popełnionego grzechu. Kiedy słyszymy, jak dziecko mówi, że grzech oddala nas od Boga, nie rozumiemy tych słów lub nie odbieramy ich na poważnie. Popełniając grzech, serce bije jak oszalałe, chce się zniknąć z powierzchni ziemi, lecz mimo wszystko, udaje się nam jeszcze odmówić różaniec i pójść na niedzielną Mszę Świętą, oczywiście bez przystąpienia do Komunii Świętej. Tak naprawdę, takie zachowanie tylko ośmiesza nas. Zapraszając Boga do swojego życia, powinniśmy przygotować Mu należyte mieszkanie. † Spróbujmy ocenić nasze zachowanie według Bożych zasad. Często, gdy przy pomocy łaski Bożej zwyciężyliśmy grzech, jesteśmy dumni. To nieprzyzwoite zachowanie możemy poprawić dzięki sakramentalnej pomocy Kościoła. Zmuszając siebie do refleksji, mobilizujemy się do poprawienia sytuacji i doskonalenia się. Bliskie jest nam uczucie: zrobiłem coś, co przyniosło mi wstyd przed Bogiem, jest mi z tym źle, więc będę uważał, aby tego nie powtórzyć. Tylko bez grzechu jest możliwa prawdziwa bliskość z Bogiem.

"Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będę uzdrowiona dusza moja" – słowa te wypowiadamy podczas każdego spotkania eucharystycznego. W tym zdaniu jest ukryte całe życie ludzkie. Powinniśmy dbać o to, by od małego dziecka czuć wstyd za popełnione grzechy. Nie szukajmy w sobie przyczyn swoich porażek, lecz otwórzmy się na Boga. Nie skupiamy się na sobie, przecież jesteśmy stworzeni na Boży obraz i żaden grzech go nie zetrze. Postarajmy się skupić na swoich czynach.

Aby religia nie została pozbawiona łaski, dbajmy o następujące sprawy: bliskość, szczerość i godność. Bliskość z Bogiem sprawi, że zawsze będziemy pod Jego opieką, szczerość przed Ojcem uczyni nas szczęśliwymi, a godność Dziecka Bożego pomoże nam w dzisiejszym

Prawdziwa bliskość z Bogiem

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
13.10.2011 01:00

świecie nie utracić godności ludzkiej. Odzyskując twarz ludzką, możemy spojrzeć na Boga bez lęku. Bez grzechu jest coraz więcej nas w życiu oraz coraz więcej życia w nas.